



ANTONI POTOCKI

Dnia 21 sierpnia 1947 r. w Radomiu Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Radomiu w osobie członka Komisji, podprokuratora Sądu Okręgowego T. Skulimowskiego przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Antoni Potocki
Wiek	55 lat
Imiona rodziców	Piotr i Marianna z Kalinowskich
Miejsce zamieszkania	Milejowice, gm. Zakrzew, pow. radomski
Zajęcie	rolnik
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarany
Stosunek do stron	obcy

W dniu 28 czerwca 1944 r. przyjechało do Milejowic kilku żandarmów niemieckich w żółtych mundurach SS, zebrali kilku chłopów, między innymi mnie, nakazali nam zabrać łopaty i udali się z nami do lasu w Milejowicach. Po przybyciu do lasu nakazali nam siedzieć i czekać. W tym czasie za górą usłyszeliśmy strzały z maszynowych karabinów. Następnie pilnujący nas Niemcy nakazali nam iść za nimi w las, skąd słychać było strzały. Po przybyciu na miejsce nakazali nam po dwóch kopać doły. Po wykopaniu dołów, w 15 minut później, przyszły furmanki z trupami. Naliczyłem 41 trupów w różnym wieku – byli i młodzi i starsi. Wszystkie ofiary miały ręce powiązane z tyłu sznurkami, a nadto byli powiązani po dwóch. Nakazali nam sznurki przerywać i zwłoki wrzucać do dołu, co żeśmy uczynili, a następnie grzebaliśmy zwłoki po dwóch w każdym grobie, w jednym grobie pochowano nawet pięć osób. W tym miejscu w lesie



w jest około 20 grobów. Groby te dotychczas znajdują się w stanie nienaruszonym. Nikogo nie rozpoznałem w tych zwłokach. Słyszałem, że ofiary te były przywiezione z więzienia w Radomiu. Nazwiska żandarmów wykonujących egzekucję nie są mi znane.

Odczytano.